

Ryszard Kasperek - mistrz i nauczyciel

Ryszard Kasperek od 1996 roku udziela się w Klubie Seniorów Lotnictwa. Był pierwszym z rodziny, która na stałe wpisała się w annały światowego i świdnickiego lotnictwa. Urodził 17 maja 1931 r. w Niemcach k/Lublina, gdzie rozpoczął naukę w szkole podstawowej. II wojna światowa przerwała ją na kilka lat. Dopiero koniec wojny pozwolił mu ukończyć podstawówkę i zacząć naukę w Gimnazjum . w Lublinie. W tym czasie uczył się także modelarstwa. W czasie wojny z rodzinnymi podlubelskich Niemiec obserwował loty samolotów potem strugał ich sylwetki z drewna i zbudował dla nich hangar. Później zajmował się modelarstwem, rowerem jeździł do Radawca na szkolenia, i wciąż latał Po zdobyciu matury w Liceum Mechanicznym rozpoczął pracę w Lidze Lotniczej w Lublinie. Była to ogólnopolska organizacja zajmująca się promocją awiacji.

Mając już uprawnienia instruktora modelarstwa, założył w rodzinnej miejscowości a także w pobliskim Lubartowie modelarnie. Następnie ukończył szkolenie Szybowcowe w Polichnie i zaczął latać w Aeroklubie Lubelskim. W latach 1951 – 54 służył w wojsku, zaczynając od Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych w Zamościu a kończąc w Warszawskim Pułku Lotniczym. Po wyjściu do cywila w 1955 zdobył uprawnienia na pilotowanie samolotów.

W 1958 Ryszard najstarszy z lotniczego klanu Kasperków, rozpoczął pracę, jako szef techniczny, Aeroklubu Robotniczego w Świdniku. Z zamiłowania pszczelarz – co niegdyś było gwarancją prawości i uczciwości (pszczelarze zwalniani byli np. od przysięgi mówienia prawdy w sądach) a przypadku Ryszarda aktualne to jest i dziś – to człowiek niezwykle prawy a przy tym chętnie dzielący się swoją ogromną wiedzą, skromny i uprzejmy później pracował jako pilot a od 1965 r. jako instruktor samolotowy w Aeroklubie. W 1961 r. przeszedł do WSK. Pracował jako starszy kontroler odpowiedzialny za próby w locie śmigłowców. W tym czasie zdał również egzaminy na pilotaż tych statków powietrznych. Na co dzień spokojny, opanowany, jedynie w powietrzu ulegał fantazji. Jedną z pierwszych pętli na szybowcu wykonał na niebywale niskiej i przez to niebezpiecznej wysokości 300 m podczas lotu za

wyciągarką, za co został ukarany przez instruktora formalnym zakazem lotów przez 2 tygodnie.

Swoją pasję do latania zaszczepił młodszemu bratu. Wkrótce latali już razem w akrobacji powietrznej doskonalili się nawzajem. Choć obaj odnosili sukcesy, z czasem po pierwsze miejsca zaczął sięgać częściej młodszy Stanisław a potem Janusz, syn Ryszarda. W pierwszej grupie samolotowych akrobatów ze Świdnika znaleźli się oprócz Ryszarda i Stanisława Kasperków: Ryszard Kosioł, Hipolit Mikołajewski, Kazimierz Kozak, Henryk Jaworski, Eugeniusz Milcarz, Julian Kaleta, Tadeusz Zach.

Ciągle podnosząc swoje kwalifikacje w 1977 r. Ryszard uzyskuje uprawnienia instruktora śmigłowcowego. Rok wcześniej, jako pilot agro wylatuje śmigłowcem Mi-2 do Libii by zwalczać szarańczę i patrolować pola. Przeciera szlaki, uczy fachu innych. Po siedmiu miesiącach wraca przelatując śmigłowcem Mi-2 nad Tunezją, Morzem Śródziemnym, Włochami, Jugosławią, Austrią i Czechami.

Od 1978 r. pracuje w WSK jako pilot i instruktor. W latach 1978 r. do 1980 r. lata w Afryce, gdzie w Egipcie, Sudanie, Nigerii i Kamerunie ochrania między innymi plantacje bawełny, niszczy rośliny (hiacynty) utrudniające żeglugę na Nilu. Z jego agrolotniczych umiejętności korzystała również Czechosłowacja, w której latał w 1982 r.

Następnie w 1989 r. roku jako pierwszy Polak na śmigłowcu Mi-2 zaczął patrolować hiszpańskie lasy i brać udział w ich gaszeniu. Już po roku taką samą pracę wykonywał w Portugalii. W kolejnym roku już w większej grupie pilotów wraca do Hiszpanii. Organizuje bazy, patroluje lasy i gasi tam pożary. Potem w latach 1993-95 wraca tam już na śmigłowcu Sokół.

W 1996 roku, jako instruktor szkoli pierwszych czeskich pilotów do lotów Sokołem, w tym roku, przechodzi także na emeryturę. Nie zmienia to jednak trybu jego życia nadal jest aktywnym pilotem, instruktorem i sędzią lotniczym. W 1998 r. zdobywa zaszczytne miano Najsympatyczniejszego Instruktora Lotniczego w IV konkursie Skrzydlatej Polski. Został przez czytelników tego pisma, uznany za najlepszego instruktora śmigłowcowego w kraju.

Ważną rolę w jego lotniczym życiorysie zajmuje, ścieżka sportowa, dzięki której wielokrotnie zwyciężał i wciąż doskonalił swoje umiejętności. Zaczął w 1959 r. startem, jako nawigator swego brata Stanisława, na Samolotowych Mistrzostwach Polski. Na drugich Samolotowych Mistrzostwach Polski w Akrobacji w 1961 r. w Zielonej Górze rywalizował już samodzielnie zajmując dziewiątą lokatę. I tak przez blisko czterdzieści lat brał udział w różnych imprezach lotniczych w tym Samolotowych Mistrzostwach Polski zarówno w wersji rajdowo-nawigacyjnej jak i akrobacji. W 1973 i 74 roku dwukrotnie był wicemistrzem kraju. Wraz z bratem reprezentował Świdnik w Mistrzostwach Polski w akrobacji zespołowej. Był członkiem kadry narodowej w obu konkurencjach. Uczestniczył w Samolotowych Mistrzostwach Świata w Akrobacji. Szczególne miejsce w jego życiorysie zajmują Lubelskie Zimowe Zawody Samolotowe, w których startował sześciokrotnie. Za trzykrotne wygrane, III, IV i V zawodów otrzymał na własność Puchar Przechodni tej imprezy. Ostatni raz startował w niej w 1976 r. zajmując trzecie miejsce.

Do historii przeszły już jego dokonania w akrobacji samolotowej i podniebne figury, jakie tworzył wraz z bratem Stanisławem podczas pokazów lotniczych na wielu lotniskach w Polsce i za granicą. Akrobacje lustrzane w ich wykonaniu, w których jeden z samolotów jest „na plecach” wywoływały dreszcz emocji wśród widzów, oglądających ich przelot na wysokości kilku metrów i minimalnym oddaleniu od siebie w pozycji górny samolot odwrócony. Ryszard Kasperek jest wciąż czynnym sędzią sportowym w akrobacji lotniczej, co pozwala mu uczestniczyć w wielu imprezach zarówno w kraju jak za granicą.

Maria Balicka